Nr. 129.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 7 SIERPNIA 1827 ROKU, WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan nieba.
D. 6 Sierpnia	Z rana . .	Stopni ciepła + 14	Cali 27 liniy 10,7	Zachodni	Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Po południu	Stopni ciepła + 17	„ — 10,8		Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Wieczorem	Stopni ciepła + 14	„ — 10,6		Północny	Chmurno.

WARSZAWA.

— Rada administracyyna Królestwa, d. 21 z. m., mianowała W. Józefa Dyonizego *Minasowicza*, dotychczasowego pierwszego obrońcę Prokuratoryi Jlney, w Król. Pols., urzędnikiem służby ogólney w Kommissyi rządowey przychodów i skarbu.

— Kommissarzem cyrkułu 1 miasta stołecznego Warszawy, mianowany został Ur. Alexander *Sikorski*, dotychczasowy Inspektor wydziału XV, a Inspektorem tegoż wydziału Ur. *Kwasiborski*.

— *Z Lublina*, 30 *Lipca*. — Do programmatu popisu publicznego uczniów szkoły woiewódzkiey lubelskiey, ogłoszonego przez JP. Andrzeia *Smolikowskiego*, tey szkoły Rektora, dołączona iest rozprawa w ięzyku łacińskim: „*De usu et vi musicae apud Graecos et Romanos*“ (O muzyce u Greków i Rzymian), napisana przez Łukasza *Konceuicza*, profesora liter. starożytney w teyże szkole woiewódzkiey.

z Petersburga.

— Dnia 9 b. m., Poseł austryacki Hrabia *Zichy* miał zaszczyt otrzymać posłuchanie u N. CESARZA Jmci, w prywatnem mieszkaniu, i złożyć mu swoie listy wierzytelne.

Hrabia *Einsiedel*, nadzwyczayny Poseł i Minister pełnomocny Króla Jmci saskiego, w tymże dniu składał N. PANU swe listy wierzytelne.

Hrabia *Lerchenfeld*, sekretarz królesko-bawarskiego poselstwa, i P. *Marcoletta*, przywiązany do legacyi francuzkiey, przedstawieni zostali J. C. Mości.

— Wiadomo z poprzednich raportów od woyska z Georgii, iż Porucznik *Makow*, z pułku Białogrodzkiego ułanów, walcząc przeciw *Beyramowi*, iednemu z łotrów, znanemu z swoiey nadzwyczayney siły, którego pokonał, został ciężko raniony w nogę. W nagrodę znakomitego męztwa, które ten officer w owém zdarzeniu okazał, N. CESARZ Jmć raczył mu przeznaczyć pałasz honorowy z napisem: *Za waleczność*.

— *Wiadomości od woyska z Georgii.* — Jenerał Maior *Pankratiew*, dowódzca korpusu woyska rozłożonego w prow. Karabagu, dowiedziawszy się że Xiążę Karabagu *Mechti-Kuli-Chan* życzył sobie poddać się pod opiekę N. CESARZA Jmci, wyruszył d. 27 Maia ku wąwozom Araklin na czele dwoch batalionów piechoty, dwoch dział polowych, i czterech sotni kozaków. Pokazanie się naszego woyska zrobiło wielkie wrażenie na błędnych hordach które Mechti-Kuli-Chan był z sobą przyprowadził, i ułatwiło środki sprowadzenia rodziny Chana, znayduiącey się podówczas w dość znaczney odległości na prawym brzegu Araksu. Dnia 30 Maia, Mechti-Kuli-Chan udał się do naszego obozu przy Ag-Karawanseraiu, i oświadczył, że los swóy chce poruczyć wspaniałomyślności Cesarza. Natychmiast ieden batalion piechoty, iedno działo i 50 kozaków, odkomenderowane zostały w celu przeprowadzenia 3000 rodzin które oczekiwały w wąwozach Daralingut, nie mogąc same zbliżyć się wraz z Chanem na naszą ziemię, a Mechti-Kuli Chan wyiechał osobiście ażeby nie dopuścić iakiegobądź oporu ze strony Persów.

Pomimo zbawiennego wpływu na graniczące z nami powiaty, przeyście tych rodzin, należących do ludu walecznego tułaiącego się pomiędzy Karabagiem i Nachiczewan, który wystawić może do boiu około 4000 wyborney iazdy do częściowych utarczek, zapewnia nam związki z główny m korpusem; a nadto iego wielkie stada i trzody dostarczą nam w obfitości środków przewozu i zaopatrzenia w żywność naszego woyska.

Dnia 5 Czerwca, z rana o godzinie 2, ze 300 ludzi Sarbazów wpadło niespodziewanie na odległe nasze stanowisko karabinierów na górze Herakliusza, — lecz w mocnéy rozprawie z ręczńey broni ze stratą byli odparci.

Dnia 8 Czerwca, Jenerał Adjutant *Paszkiewicz* przybył do Echmiadzinu, gdzie przyiął brata Assana, Sułtana Szadlinów, który, w iego imieniu, wzywał opieki Cesarza Rossyi. Podług doniesień Szadlinów którzy umknęli z Sardar-Abadu, twierdza ta ma posiadać 17 lub 18 dział i załogi do 1000 Sarbazów i 500 nieregularnych strzelców z Mazanderanu; zaopatrzenie iey w żywność nie więcey wystarczy nad 2 miesiące, i iuż nawet racye chleba zmnieyszone zostały dla osady.

Dnia 10 Czerwca, woyska i bagaże poruszyły się i zmierzaią ku rzece Garniczay, o dwadzieścia werst za Eriwanem, na drodze do Nachiczewanu.

Jenerał-Maior *Trusson* odebrał rozkaz urządzenia bateryy na prawym brzegu Zangi, i ma z

góry Heraklinsza rozpocząć moździerzowy ogień do twierdzy. (*Dz. Pet:*)

z Londynu, 22 Lipca.

— Spodziewaią się że P. *Hobhouse*, Podsekretarz wydziału spraw zagranicznych, i Pan *Herries*, Sekretarz skarbu, podziękuią za swoie mieysca.

— Dziennik *Sun* pisze że P. Humphry *Davy* zrzekł się stopnia Prezydenta w Towarzystwie Królewskiem, i dodaie, wedle powszechney wieści, że go zastąpi P. *Peel*.

— „Liczba kapitałów nieużytych działa na papiery rządowe tak dalece, że staie się niepodobnem zniżenie ich ceny. Lecz niektórzy aienci bankowi nie sądzą tyle o możności wysokiego podniesienia się iak przed kilku dniami sądzili.

„Dwie są przyczyny tey nieufności. Pierwszą iest stan interessów w Lizbonie; i chociaż niebezpieczeństwo nie iest bardzo nagłe, opinia się rozchodzi że iest iakieś taiemne niebezpieczeństwo, które za naypierwszą sposobnością będzie mogło wybuchnąć. Nakoniec umysły są potrwożone przez codziennie rozchodzące się wieści względem intryg nieprzyiacioł P. Canninga. dla zmnieyszenia iego wziętości u Króla, i osłabienia iego wpływu w parlamencie.

„Słychać czasem wieści o usunięciu się tego lub owego Lorda ze stronnictwa ministeryalnego, o zdradzie tych którzy powierzchownie zdaią się do niego należyć, lub o otwartey woynie innych, którzy dotąd nie mieli żadnego udziału w walce polityczney.

„Do tego można dodać iedno zdarzenie które zdawać się będzie mniey ważne badaczom powierzchownym, to iest: iż zaufanie inney klassy, a to nie naymniey znaczącey, osłabione zostało przez oddalenie się P. Herries.

„Posiadacze papierów rządowych maią iakieś boiaźliwe przeczucie o każdey zmianie w systemacie interessów skarbowych lub długu publicznego, a wiedzą oni iż teraźnieyszy systemat przypisać należy po większey części pracowitym usiłowaniom P. Herries, który pełnił wszystkie obowiązki Kanclerza Izby skarbowey, wyiąwszy obowiązki przedstawiania budżetu.

„Trudno zatem będzie znaleźć człowieka coby ego mieysce mógł zastąpić.“ (*Times.*)

— „Dowiaduiemy się z ukontentowaniem, pisze *Morning-Post*, że Xżę Wellington miał u Króla prywatne posłuchanie, z wyraźney iego woli. Nie byłoby właściwą rzeczą robić w tey chwili iakieś domysły z tey okoliczności; lecz za dni kilka będziemy mogli zaspokoić ciekawość publiczną w tym względzie. Dziś przestaniemy na oświadczeniu: iż mamy niepłonną nadzieię, że wypadek ten zgodny będzie z nayszczerszemi życzeniami publiczności, i pomyślny naydroższym interessom oyczyzny.

— *Kuryer* zaś pisze: „Nasi koledzy dziennikarze, z partyi przeciwney rządowi Króla Jmci, usiłuią wszelkie i naypospolitsze wypadki tłumaczyć na korzyść swego stronnictwa, i bez skruchy gotowi kłamać byle tylko poprzeć swą sprawę. I tak, bytność Xięcia Wellingtona u Króla ogłoszoną została przez kilka dzienników, iakoby z rozkazu monarchy i iako maiąca mieć ważne skutki. Nic prostszego nad to, że w dniu imienin Króleskich Xżę Welington osądził za rzecz przyzwoitą złożyć swoie uszanowanie N. Panu; ale fałszem iest utrzymywać, że Król Jmć zaprosił go do siebie lub że oczekiwał iego odwiedzin.

— *Times* umieszcza list swego korrespondenta z Lizbony, w którym stara się on dowieśdź, że dom Miguel nie ma żadnych praw do reiencyi. Korrespondent ten donosi, że przyiaciele konstytucyi żądaią aby dom Pedro przybył sam do Europy, objął berło, przywrócił spokoyność kraiowi, ustalił konstytucyą, i nareszcie zrzekł się tronu dla dom Miguela, po wymożeniu na nim przysięgi nienaruszania całości karty. Taki iest proiekt, który nayglębsi politycy lizbońscy uznać mieli za iedyny do zapewnienia trwałości ustawie, podług słów korrespondenta dziennika *Times*.

— *Times* pisze: „Mamy powody wierzyć iż opinia iaką nasz korrespondent podaie za istnącą w Portugalli, to iest: iż dozwolą Infantowi dom Miguel powrócić do swego kraiu, nie czyniąc żadnych poprzednich układów, i bez potwierdzenia onych przez głównieysze mocarstwa europeyskie, iest bezzasadną.

„Prawda że ta pogłoska rozsianą została przez powstańców, którzy chcą swoie zasady utrzymać powagą samego dom Miguela; lecz ta pogłoska i mniemane znoszenie się z Infantem nie maią naymnieyszey pewności.“

— Ogłoszenie niepodległości Baszy Egiptu bardzo rozszerzoną iest powieścią; podobno Basza przynaymniey badał zdania mocarstw europeyskich aby wiedział iak one przyymą krok takowy. Dowiaduiemy się, iż zaufani aienci wysłani zostali do Alexandryi, dla podania mu naylepszych środków i oznaczenia mu naypzzyiaźnieyszey chwili do spełnienia iego życzeń.

— Dzienniki Stanów Zjednoczonych zawieraią następuiące artykuły:

Do Oswobodziciela. Dnia 15 *Marca* 1827, z *Bogoty*.

Jako reprezentant moiego kraiu mam honor udać się do JW. Pana.

Musiałeś iuż zostać uwiadomionym o wypadkach w Peru, w tym kraiu który tobie iednemu winien swą bytność, i który używał zupełnego pokoiu kiedy cię powołano do Kolumbii, ażebyś przez swą moralną wyższość uśmierzył niechęć ludów Wenezueli.

Pozwól mi, JW. Panie, reprezentantowi rzptey Washingtona, prosić cię abyś wrócił do Bogoty, stolicy Kolumbii, i zbawił oyczyznę.

Bez ciebie, JW. Panie, wszystko będzie zgubione. Jeżeli się uchylisz od dalszych usług, dzieło rąk twoich, trzy rzeczpospolite, Kolumbia, Peru i Bolivia, pogrążą się wkrótce w ciemności z których ie wydobyłeś.

Jestem i t. d. *Beaufort. T. Watts.*

— Przez statki z Vera-Cruz odebrano w Nowym Orleanie tamteysze dzienniki do d. 13 Maia. Prowincya Durango iest ciągle niespokoyna. Donoszą iż ma być wyznaczony nowy kommissarz dla rozgraniczenia między Mehikiem i Stanami Zjednoczonemi. To byłoby bardzo pożądane: dopóki granice nie zostaną oznaczone, dopóty niepodobna będzie zapewnić wymiar sprawiedliwości na wielu przestępcach którzy uchodzą na grunt sporny.

— *Gazeta baltimorska* zawiera następuiący list z Vera-Cruz pisany pod d. 11 Maia:

„Z żalem donoszę ci o smutnym stanie naszego kraiu; knowania wewnątrz i kabały zewnętrzne każą się nam obawiać, ażeby iakie wielkie poruszenie ludu nie zachwiało nawet instytucyy kraiowych."

— Odebrano w Londynie gazetę kolumbiyską, wydawaną w Bogota, do 15 Kwietnia włącznie. Ostatni numer zawiera postanowienie władzy wykonawczey zwołuiące kongres do Tunja, gdzie ieden z iego członków leży chory. Postanowienie to zasadza się na powodach naglących, iako to: wzburzeniu rzeczypospolitey, gwałtowności stronnictw, powszechney nieufności, wypadkach w Peru, złym stanie skarbu, i t. d.

z *Paryża*, 26 Lipca.

— Dway głuchoniemi korrepetytorowie w instytucie króleskim byli przypuszczeni do złożenia swych życzeń Xięciu Bordeaux. Uczucie uwielbienia malowało się w ich oczach i twarzach. Jeden z nich wziął od drugiego ołówek i napisał z szybkością stenografa:

„Mości Xiążę, nie wiemy iak mamy mu wyrazić ukontentowanie iakiego doznaiemy wpatruiąc się w drogą osobę młodego Xięcia który obiecuie zarazem drugiego S. Ludwika i Henryka IV."

— Kilka wyższych osób, wpuszczonych do warsztatu P. *Bosio*, mówi z naywiększemi pochwałami o dwoch koniach przeznaczonych do bramy tryumfalney karuzeli, które i už są skończone. Będą odlane z bronzu w przyszłym tygodniu. Wóz iest całkiem skończony, i rzeźbiarz zatrudnia się iuż kolosalnym posągiem Pokoiu, który będzie miał dziewięć stop wysokości.

— Na dzień 31 b. m. zapowiedziano Paryżanom zabawę zupełnie nowego rodzaiu; ma się ona odbyć w Villette, blisko Paryża. Rozpocznie się przez ubieganie muzykalne między rozmaitemi korpusami muzyki dworu króleskiego, gwardyi króleskiey i garnizonu. Nagrody będą rozdawane podług wyroku sądu przysięgłych, złożonego z nayznakomitszych artystów stolicy. Ten koncert muzyki woyskowey wykonywać się będzie na szadzawce, ażeby mógł być słyszany od natłoku widzów, którzy otaczać będą tę wielką przestrzeń wody. Poczem nastąpi walka wodna. Przepyszny faierwerk wypuszczony z pośród sadzawki zakończy tę zabawę.

— Jedna z gazet, pod artykułem z Francyi, donosi następuiącą osobliwszą wiadomość: Przywieziono teraz z Hindostanu ósmy cud świata. Kolos na 24 stop wysokim tronie siedzący, a w iedney ręce słońce, w drugiey zaś trzymyiący księżyc. Tron i olbrzym są z lanego złota; słońce zaś i księżyc wysadzone kamieniami dochodzącemi wartości 40,000 f. szt. Właściciel Irlandczyk iest zatém w posiadaniu bryły złota wartuiącey 25 mil. fr., i zewsząd mu za nią rozmaite czynią ofiary.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

The Life of Napoléon Bonaparte i t. d. Życie Napoleona Bonapartego, z poprzednim wstępem o rewolucyi francuzkiey; przez *Waltera Scott*. 9 tomów.

(*Z Gaz. de France.*)

(*Ciąg dalszy.*)

Dwa pierwsze tomy oryginalney edycyi, są, iakeśmy to iuż wspomnieli, całkowicie poświęcone obrazowi rewolucyi francuzkiey: w trzecim-to dopiero Walter Scott wprowadza swoiego bohatéra na scenę. Nie dość że naznaczył urodzenie iego w Ajaccio; wskazuie nawet ulicę tego miasteczka na którey Napoleon pierwszy raz dzień uyrzał 15 Sierpnia 1769 roku, Wiadomo iż to datum było zaprzeczane: Bonaparte, mówiono, urodził się rokiem pierwey; lecz, ponieważ Korsyka w téy epoce uważaną była za posiadłość Genui, człowiek zarządzaiący Francyą chciał przynaymniey uchodzić za Francuza. Było bardziey dowiedzionem, iż dla mniey ważnego powodu *Kalendarz cesarski* oszukiwał Europę corocznie względem lat cesarzowey Józefiny.

Odmalowawszy charakter niecierpliwy i porywczy młodego Napoleona, biograf usilnie stara się pokazać, że iego faworytalną zabawką była mała armatka bronzowa. „Zostawiam, mowi on, do rozebrania filozofom, czyli to była ta mała armatka, co wzbudziła w młodym Korsykaninie miłość do woyny, lub czyli też wrodzona miłość do woyny wzbudzała w nim tyle upodobania w małéy armatce." Tymczasem, nim filozofowie rozwiążą to pytanie, autor wystawia nam drugiego syna Pani Letycyi, oddalaiącego się często na rozmyślania do iaskini z granitu na brzegu Korsyki od strony wyspy *Sanguinière*.

Hrabia Marbeuf, gubernator Korsyki, i protektor familii Banapartego, otrzymał dla młodego Napoleona mieysce w szkole woyskowey w Brienne. W liczbie iego nauczycieli znaydował się człowiek, który miał także stać się sławnym, i którego nazwisko będzie zawsze smutno połączone z nazwiskiem Napoleona: był to nieszczęśliwy *Pichegru*. Walter Scott uważa, że młody uczeń znaczne czynił postępy w matematyce, lecz że nigdy nie mógł nauczyć się mówić i pisać po francuzku poprawnie. Podobnie było ze wszystkiemi innemi ięzykami, a nawet z włoskim, iego ięzykiem macierzyńskim. Uważano iuż w iego zadaniach szkolnych ten styl dziwny i butny, ktory on wyniósł poźniey do tak wysokiego stopnia w swoich buletynach.

Ze szkoły woienney briénskiey przeszedł

młody Bonaparte do paryzkiey. Tam-to większa połowa iego biografów przypisuie mu scenę teatralną w puszczeniu się balonem żeglarza powietrznego Blanchard. Nowy biograf słusznie bardzo ten czyn zaprzecza; należy on do innego ucznia który się nazywał Dupont. Jestto w rzeczy samey bardzo nieznośne dla tych subtelnych umysłów, które znalazły, iż, okazując tak gwałtownie chęć wyniesienia się w balonie, Bonaparte zdradzał iuż tayny swóy instynkt który nim kierował w dosiągnięciu szczytu wielkości ludzkich.

Wszedłszy wcześnie w służbę iako porucznik artyleryi, Bonaparte znaydował się w Paryżu w 1792. Był on tam świadkiem dwoch okropnych dni 21 Czerwca i 10 Sierpnia. Kilku pisarzy oskarżało go nawet, iż figurował pomiędzy krwiożercami którzy uderzyli na Tuilerie; Walter Scott utrzymuie, przeciwnie, iż on z nayw iększą zawsze mówił wzgardą o tey bandzie łotrów, która właśnie miała uciec wtenczas, gdy przymuszona nieczynność woysk króleskich zwycięztwa im dozwoliła.

Ten rys dostateczny będzie do wykazania w iakim duchu bezstronności i sprawiedliwości historyk wziął się do pióra. Oto iest inny znowu, który nam się zdaie ważnieyszy ieszcze. Gdzież się nie czyta, iż po odebraniu Tolonu Bonaparte miał rozkaz kartaczami zniszczyć ośmset roialistów, i że w raporcie o tey okropney ekzekucyi, mówił on: „Ci którzy tylko byli ranni od armat republikanckich, zostali dobici *mieczem wolności i bagnetami równości.*" Raport ten, dodaią, był podpisany *Brutus Bonaparte, obywatel sans-culotte.* Lecz, daleki od wierzenia temu zbytkowi dzikości i podłości, Walter Scott gotów iest przypuścić, iż młody officer artyleryi, tak, iak się sam z tego chwalił, narażał się na gniew reprezentantów ludu wydzieraiąc im ofiary.

Z wielkiego teatru wypadków publicznych, biograf przeprowadza czytelnika do nayciemnieyszych szczegółów prywatnego życia swego bohatéra. Pokazuie go tak dalece będącego w potrzebie gdy stracił mieysce iako terorysta, iż znalazł się bardzo szczęśliwym mogąc przyiąć pomoc od aktora Talmy, który sam daleki był w owey epoce od tego, czém był poźniey. Wspominaią nawet o pewnym dobroczynnym odźwiernym w niektórych zbiorach anegdot; lecz Walter Skot nie spuszcza się tak nisko.

Pisząc historyą swego bohatéra, maluie także konieczne i dzieie większych zdarzeń przez które przechodził. Tak, przytacza, iż po upadku Robespiera kilku naczelników stronnictwa zwycięzkiego ułożyło proiekt podniesienia tronu, lecz aby posadzić na nim nową i zupełnie im sprzyiaiącą dynastyą. Ten proiekt, który on przyznaie Xiędzu Syeyès, snuł się iuż w głowach wielu burzycieli, nawet przed śmiercią ieszcze Ludwika XVI. Pewny owoczesny gazeciarz, nazwiskiem *Carra*, proponował otwarcie, aby koronować Xięcia brunświckiego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

ROZKAZ DZIENNY

Do woyska polskiego.

W kwaterze główney w Warszawie. Dnia 20 Lipca / 1 Sierp. 1827 roku.

ZANAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Przechodzi na reformę.

W piechocie.

W pułku 8 liniowym, Kapitan Antoni Żeromski, z przykommenderowaniem do pułku 6 liniowego.

Otrzymuią dymissye.

W pułku 3 liniowym, Podpułkownik Ludwik Oborski. W pułku 8 liniowym, Porucznik Jacenty Rousseau. Przykommenderowany do pułku liniowego Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA nro 1, Porucznik Jan Kleczyński.

Otrzymuią urlopy.

W korpusie inwalidów i weteranów.

Maior weteranów Bayer, przedłużenie urlopu na miesiąc 1, do Töplitz. — Podporucznik weteranów Lipieński, na dni 8, do Krakowa.

Naczelny Wódz:
(Podpisano) KONSTANTY,
W. X. R.

Zgodno z oryginałem:
p. t. ob. Szefa sztabu głównego,
Pułkownik *Żwan.*

Kommissya rządowa wyznań religiynych i oświecenia publicznego.

Uwiadomia interessowane osoby, a mianowicie amatorów i artystów sztuk pięknych, iż tego-roczna wystawa tworów sztuk pomienionych odbywać się będzie w stolicy, w miesiącu Listopadzie r. b., poczynaiąc od d. 5 t. m. O mieyscu i czasie składać się maiących na wystawę przedmiotów poźniey ogłoszenie nastąpi.

W Warszawie, dnia 16 Lipca 1827.

Minister prezyduiący:
(Podpisano) Stanisław *Grabowski.*
Sekretarz ilny:
Rakiety.

Kommissya woiewództwa mazowieckiego.

Wzywa ninieyszem niewiadomych z pobytu sukcessorów Karola Górskiego, byłego w latach 18¼ dzierżawcy folwarku Rembów, w ekonomii Kowal, ażeby, celem przeyrzenia aktu sprawdzenia warunków kontraktowych, i przyznania formowanych z strony skarbu pretensyy lub zrobienia swoich przeciw niemu uwag, do biura Kommissyi woiewódzkiey, do sekcyi ekonomiczney, posiedzenia swe w domu rządowym przy ulicy Przeiazd nro 646 na drugiém piętrze odbywaiącey, w ciągu miesięcy trzech od daty dzisieyszey niezawodnie zgłosili się; w razie przeciwnym bowiem, pretensye za przyznane uważanemi, i należność skarbowa z maiątku ich, a gdyby ten nie wystarczał z kaucyi ściągniętą zostanie.

W Warszawie, dnia 1 Czerwca 1827 roku.

Za Radcę stanu, Prezes:
Referendarz stanu, Kommissarz wdzki,
Kożuchowski.
Sekretarz ilny: *Filipecki.*